

KRK

Śpiewnik



RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI

Lekcja Śpiewania pięćdziesiąta czwarta
11 listopada 2014

Lekcja odbywa się pod patronatem
Prezydenta Miasta Krakowa
Jacka Majchrowskiego

egzemplarz bezpłatny

KRK

Śpiewnik



RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT





W tym roku w sposób szczególny świętujemy odzyskanie niepodległości. Zaczęliśmy już w sierpniu, podczas obchodów 100. rocznicy Czynu Niepodległościowego Legionów Polskich oraz Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej. Wspominaliśmy wtedy tych, którzy w 1914 r. wyruszyli w marszu na trasie z Oleandrów do Kielc, dając początek Legionom Polskim. Bój o niepodległość rozpoczęli właśnie oni – ludzie pełni nadziei i wiary, że kresem walki będzie upragniona wolna Polska. Ich wysiłki nie poszły na marne, a wojenną batalię zakończyło upragnione zwycięstwo – odzyskanie niepodległej Ojczyzny. Polska znów pojawiła się na mapach świata.

Zapraszam gorąco do wspólnego śpiewania i radowania się z odzyskanej niepodległości!


Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

11 listopada 2014 r., Kraków

Niszczenie miejsca, w którym się żyje, wspólnego dobra, Ojczyzny, jest działaniem niegodnym... PATRIOTY !!!



Od wielu lat polskie miasta, w tym Kraków, okaleczane są umieszczanymi na elewacjach budynków wulgarnymi rysunkami i tekstami wzywającymi do nienawiści. W masie rasistowskich napisów znajdujemy również zwykłe bohomazy. Krakowska grupa Pogromców Bazgrołów postanowiła stawić czoła pospolitym wandalom i barbarzyńcom, którzy zostawiają fekalia słowne oraz graficzne na murach naszego Miasta. Pogromcy Bazgrołów to koalicja ludzi dobrej woli:

sąsiadów, artystów, a także urzędników i pracowników instytucji miejskich. Naszym celem jest ograniczenie groźnego i szkodliwego społecznie zjawiska dewastowania krakowskich ulic.

8 października 2014 r. Rada Miasta Krakowa jednogłośnie zagłosowała nad rezolucją Pogromców Bazgrołów, domagających się niezbędnych zmian w polskim prawie, które dadzą Policji, Straży Miejskiej oraz sądom narzędzia do skutecznego ścigania lokalnych obszczymurków ze sprejami. Rezolucja została skierowana do miast metropolitalnych w Polsce, posłów, senatorów i rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Nasze działania wspiera również Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

W 2016 r., w ramach obchodów Światowych Dni Młodzieży przyjedzie do Krakowa dwa miliony pielgrzymów !!! Jednym z nich będzie Papież Franciszek.

Zróbmy wszystko, co jest w naszej mocy, aby z krakowskich ścian zniknęły swastyki, gwiazdy Dawida, bluzgi oraz inne bazgroły. Pokryjmy „milczeniem farby” mowę nienawiści. Wspólnie zadbajmy o naszą najbliższą okolicę. Zgłaszajmy akty wandalizmu. Domagajmy się szybkiego usunięcia wszelkich bazgrołów, które pokrywają nasze Miasto.

Pogromcy Bazgrołów

więcej szczegółów: www.PogromcyBazgrolow.com

adres e-mail: PogromcyBazgrolow@gmail.com

Pogromcy Bazgrołów ogłaszają Powszechną Zbiórkę Farb !!!

Farby można przynosić m.in.: do Lamusowni (ul. Nowohucka 1, pn.-pt. godz.: 10.00-18.00, sob. 7.30-15.30) oraz do Punktu Gromadzenia Odpadów Wielkogabarytowych (ul. Krzemieniecka 40, pn.-pt. godz.: 6.30-18.00, sob. 6.30-14.00).

W przypadku dużej ilości farb do przekazania lub kłopotów z ich transportem napisz do nas: (pogromcybazgrolow@gmail.com) lub skontaktuj się z pracownikiem ZBK (507 096 893).



KRAKÓW, 11 listopada 2014 r.

TO DZIĘKI WAM JESTEŚMY !!!
ZAGŁOSOWALIŚCIE Z CUDOWNYM SKUTKIEM
DAWALIŚCIE GŁOS WSPÓLNYM PIOSENKOM
„GŁOSOWALIŚCIE NOGAMI” ZAPEŁNIAJĄC CAŁY RYNEK
TO BYŁA WIELKA SIŁA WASZEJ AKTYWNOŚCI
DZIĘKI KTÓREJ OTRZYMALIŚMY WSPARCIE
KANCELARII PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
I SAMEGO PREZYDENTA
DZIĘKUJEMY WAM ZA TO!!!

I ZNÓW PRZYCHODZIMY DO WAS Z PIOSENKĄ
LOCH CAMELOT Z WIELKĄ PIECZOŁOWITOŚCIĄ OPRACOWAŁ I PRZYGOTOWAŁ
DLA WAS TE PIEŚNI, ABY NA NOWO ODKRYĆ CAŁE ICH PIĘKNO

Pieśń jest stara jak świat i wiecznie jest młoda. W niej kryje się sekret młodości.
Jest spotkaniem człowieka z drugim człowiekiem i skarbem, którego nie można odebrać.
Ona jest czystym głosem serca i przejawem żywego ducha.
Ona dźwiga z kolan, upadku i rezygnacji, daje radość, skrzydła i moc.
Ona oczyszcza i burzy mury, które powstają wokół nas i w nas samych.
Jest wielką siłą sprawczą o niespotykanym działaniu. Jest bronią i lekarstwem na całe zło.

POZWÓL JEJ DZIAŁAĆ

Piosenka działa tak mocno kiedy powstaje do życia.
Piosenka powstanie do życia kiedy zaśpiewasz ją razem z innymi !
PIEŚŃ słynie ze swej ukrytej energii.

Odkryj dla świata nową energię Krakowa !!
KRAKÓW NAJBARDZIEJ ROZŚPIEWANE MIASTO ŚWIATA!

Kazimierz Madej
Dyrektor Loch Camelot

TWÓJ



MARSZ STRZELCÓW

(Pieśń Związku Strzeleckiego) słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc

Hej strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetów poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
 Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
 A kłuj, a rąb. I w łeb lub w serce pal!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuż tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń jak stalnych kłosów fal,
 Dziś spłacam wam łzy matek i wdów jęki.
 Hej, baczność! ...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule -
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask!
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Czyngis-chana!
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia zlana.
 Hej, baczność! ...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć!
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech korna łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze sznury!
 Hej, baczność! ...

PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH*słowa: Juliusz Słowacki**muzyka: Andrzej Kurylewicz*

Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach,
Słudzy Maryji!
Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.
Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzcy!
Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą,
Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą.
Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży.
Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie;
Ten de profundis z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie.
Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękna!
Ani ogniste smoki nas ustraszą,
Ani ulękna.
Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy,
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na Jego żołdy!

6 SIERPNIA 1914 R.*słowa: Henryk Zbierzchowski**muzyka: autor nieznany*

Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu:
Gromadę orląt, co przy szablach chrzęcie
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,
Chociaż wam zgubę przysięgał czart,
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,
Nerwy ze stali i żołnierski hart,
I jedno imię, co czar ma nadludzki,
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia móżoł twardy
I krwawił dawno od serdecznych ran,
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś, - jakże słodka za trudy nagroda!
Oto grobowca odwalony głąz,
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda
Polska, - w uroku najcudniejszych kras
I wieńczy sama zielenią wawrzynów
Kochaną głowę najlepszego z synów.

KADRÓWKA

słowa: Tadeusz Ostrowski „Oster”, Wacław Łęcki „Graba”

na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy Pierwsza Kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak Pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie Pierwsza Kompania Kadrowa
Oj da, oj da dana...

RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI

*[o ppłk. Leopoldzie Lisie-Kuli]
słowa i muzyka: Adam Kowalski*

Gdy ruszył na wojenkę, miał siedemnaście lat,
A serce gorejące, a lica miał jak kwiat.
Chłopcą jeszcze duszę i młode ramię miał,
Gdy w krwawej zawierusze szedł szukać mąk i chwał.

Lecz śmiał się śmierci w oczy, a z trudów wszystkich kpił,
Szedł naprzód jak huragan i bił, i bił, i bił.
A chłopcy z nim na boje szli z pieśnią jak na bal,
Bo z dzielnym komendantem i na śmierć iść nie żał.

Nie trwożył się moskiewskich bagnatów, lanc ni dział,
Docierał zawsze z wiarą tam, dokąd dotrzeć chciał.
Gdy szedł zaś w bój ostatni, miał lat dwadzieścia dwa,
A sławę bohatera, a moc i dumę lwa.

Świsnęła mała kula i grób wyryła mu,
Bohaterowi łoże, posłanie wieczne lwu.
Rycerski pędził żywot, rycerski znalazł zgon,
Armaty mu dzwoniły, a nie żałobny dzwon.

Chorągwie się skłoniły nad grobem, na czci znak,
A stara brać żołnierska jak dzieci łkała tak.
Sam nawet wódz naczelny łzy w dobrych oczach miał,
Ukochanemu chłopcu na trumnę order dał.

A wiecie wy żołnierze, kto miał tak piękny zgon,
Kto tak Ojczyźnie służył, czy wiecie, kto był on?
Otwórzcie złotą księgę, gdzie bohaterów spis,
Na czele w niej widnieje: Pułkownik Kula-Lis

ŻURAWIEJKI

1 Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego (otok amarantowy) Warszawa

1. **Ciesz się bracie Szwoleżerze masz protekcję w Belwederze**
Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń
2. **W Belwederze na kwaterze pośpisz, bracie Szwoleżerze**
Lance do boju...

2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich (otok biały) Starogard

1. **Dzielnie skaczą przez bariery Rokitniańskie Szwoleżery**
Lance do boju...
2. **Kradną kury, kradną sery Rokitniańskie Szwoleżery**
Lance do boju...

3 Pułk Szwoleżerów Koziatulskiego (otok żółty) Suwałki

1. **Kto przykładem w boju świeci? Szwoleżerów Pułk to trzeci**
Lance do boju...
2. **Kto w Suwałkach robi dzieci? Szwoleżerów Pułk to trzeci**
Lance do boju...

1 Pułk Ułanów Krechowieckich (otok amarantowy) Augustów

1. **Zawsze dzielni, wszędzie znani, Krechowieccy to ułani**
Lance do boju...
2. **Wielkopański, jaśniepański, Krechowiecki Pułk Ułański**
Lance do boju...

2 Pułk Ułanów Grochowskich (otok biały) Suwałki

1. **Przy kieliszku koić troski zwykł ułanów Pułk Grochowski**
Lance do boju...
2. **Lampas z gaci, płaszcz z gałganów to jest drugi Pułk Ułanów**
Lance do boju...

3 Pułk Ułanów Śląskich (otok żółty) Tarnowskie Góry

1. **Jedzie ułan, dupa w chmurach. To jest Pułk w Tarnowskich Górach**
Lance do boju...
2. **Za pogrzebem szarżą leci, to jest Pułk ułanów trzeci**
Lance do boju...

4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich (otok chabrowy) Wilno

1. **Czwarty – to nie lada gratka, kwateruje w mieście „Dziadka”**
Lance do boju...
2. **Weneryczny i pijański, to jest czwarty Pułk ułański**
Lance do boju...

5 Pułk Ułanów Zasławskich (otok wiśniowy) Ostrołęka

- 1. Krwawo podły wróg odczuje, gdy Zasławczyk nań szarżuje**
Lance do boju...
- 2. Kto zegarki w polu zbiera? To jest piąty pułk Hallera.**
Lance do boju...

6 Pułk Ułanów Kaniowskich (otok błękitny) Stanisławów

- 1. Dumna mina, a łeb pusty, to jest Pułk ułanów szósty**
Lance do boju...
- 2. Nigdy trzeźwi, zawsze wlani, to Kaniowscy są ułani**
Lance do boju...

8 Pułk Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego (otok żółty) Kraków

- 1. Same grafy i barony, ósmy zdobi nam salony**
Lance do boju...
- 2. Krzywa buzia, krzywa nózia, to ułani księcia Józia**
Lance do boju...

10 Pułk Ułanów Litewskich (otok amarantowy) Białystok

- 1. Psy wyją na widok jego – to jest ułan z dziesiątego**
Lance do boju...
- 2. O „Dziesiątym” nic nie wiemy, więc go chwalić nie będziemy**
Lance do boju...

13 Pułk Ułanów Wileńskich (otok różowy) Nowa Wilejka

- 1. Zawsze dzielny i bojowy, to trzynasty Pułk różowy**
Lance do boju...
- 2. Księżyc w czole, w dupie gwiazda, to tatarska nasza jazda**
Lance do boju...

14 Pułk Ułanów Jazłowieckich (otok żółty) Lwów

- 1. Hej dziewczęta w górę kiecki, jedzie ułan Jazłowiecki**
Lance do boju...
- 2. Zawadiacko głowę nosi i do szarży sam się prosi**
Lance do boju...

15 Pułk Ułanów Poznańskich (otok szkarłatny) Poznań

- 1. Bolszewicką krwią zbroczone to „piętnasty” Pułk czerwony**
Lance do boju...
- 2. Wciąż gotowi do kochania to ułani są z Poznania**
Lance do boju...

16 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok biały) Bydgoszcz

- 1. Piją z beczki – nie pijani, to bydgoscy są ułani**
Lance do boju...
- 2. Zawsze łasy na niewiasty, to ułanów Pułk Szesnasty**
Lance do boju...

17 Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok żółty) Leszno

1. Zbiorowisko wielkich panów – Siedemnasty Pułk ułanów

Lance do boju...

2. Siedemnasty dużo smrodzi i dlatego żółto chodzi

Lance do boju...

18 Pułk Ułanów Pomorskich (otok chabrowy) Grudziądz

1. Mają dupy jak z mosiądza, to ułani są z Grudziądza

Lance do boju...

2. A przez morze na Pomorze Osiemnasty tylko może

Lance do boju...

19 Pułk Ułanów Wołyńskich (otok granatowy) Ostróg

1. Kto obronił chłopów, panów? Dziewiętnasty pułk ułanów.

Lance do boju...

2. Same łotry i wisielce, to są Jaworskiego strzelce.

Lance do boju...

20 Pułk Ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego (otok amarantowy) Rzeszów

1. Mają coś tam po kolana, to ułani króla Jana.

Lance do boju...

2. Zamiast dupy krwawa rana, to ułani króla Jana.

Lance do boju

21 Pułk Ułanów Nadwiślańskich (otok turkusowy) Równe

1. Chociaż Wisły nie widzieli, Nadwiślańskich miano wzięli.

Lance do boju...

2. Naszą oto jest sałata, dwadcat' pierwszy tra-ta-ta-ta

Lance do boju

22 Pułk Ułanów Podkarpackich (otok biały) Brody

1. W boju daje krwi swej strugi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi.

Lance do boju...

2. Śmierdzą naftą, robią dług, to jest Pułk Dwudziesty Drugi.

Lance do boju...

23 Pułk Ułanów Grodzieńskich (otok pomarańczowy) Postawy

1. Wodku piot, samyj głównyj dwadcat' trietij prawosławnyj.

Lance do boju...

3. Są naiwni jak te dzieci, ułański Dwudziesty Trzeci

Lance do boju...

24 Pułk Ułanów (otok biały) Kraśnik

1. W jukach wożą wina dzbanki, kochają ich Lublinianki

Lance do boju...

2. Gubi lance, gównu warty, to jest Pułk Dwudziesty Czwarty.

Lance do boju...

PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

słowa: Wacław Biernacki muzyka: Zygmunt Pomarański „Brzózka”

Jedzie, jedzie na Kasztance,
Siwy strzelca strój. /2x
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!

Gdzie szabelka Twa ze stali?
Przecież idziem w bój, /2x
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!

Gdzie Twój mundur jeneralski,
Złotem wyszywany? /2x
Hej, hej, Komendancie,
Wodzu kochany!

Masz wierniejszych niż stal chłodna
Młodych strzelców rój! /2x
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!

Nad lampasy i czerwienie
Wolisz strzelca strój! /2x
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!

Ale pod tą szarą bluzą
Serce ze złota! /2x
Hej, hej, Komendancie,
Serce ze złota!

Ale błyszczą groźną wolą
Królewskie oczy! /2x
Hej, hej, Komendancie,
Królewskie oczy!

Pójdzie z Tobą po zwycięstwo
Młodych strzelców rój! /2x
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!

DO BYTOMSKICH STRZELCÓW

Do bytomskich strzelców wojska zaciągają;
Niejednej kochance, niejednej dziewczynie
Serce zasmucają, serce zasmucają.

Nie płaczże dziewczyno, nie smuć sama siebie;
Bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa,
Powrócę do ciebie, powrócę do ciebie.

A jak nie powrócę, listy będę pisał;
Ty będziesz czytała i będziesz płakała,
Ja nie będę słyszał, ja nie będę słyszał.

Napisał listeczek krwią palca swojego;
Nie mogła przeczytać, nie mogła przeczytać
Od żalu wielkiego, od żalu wielkiego.

Wyszła na górceczkę, gdzie Ślązacy jadą;
Po moim Jasieńku, po moim kochanku
Konika prowadzą, konika prowadzą.

Prowadzą, prowadzą, żałobą okryty;
Pewnie mój kochanek, pewnie mój Jasinek
Na wojnie zabity, na wojnie zabity.

Zabili, zabili, pruscy wojownicy;
I pochowali go i pochowali go
Na śląskiej granicy, na śląskiej granicy.

Na śląskiej granicy- murawa zielona;
A na tej murawie, a na tej zielonej
Chorągiew czerwona, chorągiew czerwona.

Na chorągwi Orzeł Biały wyszywany;
Po moim Jasieńku, po moim kochanku
Listek krwią pisany, listek krwią pisany.

O, MÓJ ROZMARYNIE

słowa: autor nieznany oraz Wacław Denhoff-Czarnocki muzyka: autor nieznany

O mój rozmarynie rozwijaj się, *(bis)*
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię, *(bis)*
Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami *(bis)*
I siwy kabacik i siwy kabacik
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego *(bis)*
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi uniform popielaty, *(bis)*
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swojej chaty.

Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską, *(bis)*
Ażeby mnie chronił, ażebym mnie chronił
Tam pod Moskwą.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną, *(bis)*
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną

A kiedy już wyjdę na wiarusa, *(bis)*
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa.

A gdy mi odpowie: „nie wydam się”, *(bis)*
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą-
Poświęcę się.

Pójdziemy z okopów na bagnety *(bis)*
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje
Ale nie ty.

BIAŁE RÓŻE*słowa: Jan Lankau, Kazimierz Mieczysław Wroczyński**muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki*

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad.

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej?

W pustym polu zimny wicher dmie,
Już nie wróci twój Jasieńko, nie,
Śmierć okrutna zbiera krwawy łup,
Zakopali Jasia twego w ciemny grób.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój

ORLĄTKO

słowa: A. Opman „Or-Ot” muzyka: O. Emski

O mamó, otrzyj oczy,
Z uśmiechem do mnie mów,
Ta krew, co z piersi broczy,
Ta krew, to za nasz Lwów!
Ja biłem się tak samo
Jak starsi, mamó chwal!

Tylko mi ciebie, mamó,
Tylko mi Polski żal!

Z prawdziwym karabinem
U pierwszych stałem czat,
O nie płacz nad swym synem,
Że za Ojczyznę padł.
Z krwawą na piersi plamą
Odchodzę dumny w dal,

Tylko mi ciebie, mamó...

Czy jesteś, mamó, ze mną?
Nie słyszę twoich słów.
W oczach mi trochę ciemno,
Obroniliśmy Lwów!
Zostaniesz biedna samą,
Baczność, za Lwów cel, pal!

Tylko mi ciebie, mamó...



14-letni Jurek Bitschan — jeden z bohaterów walk o Lwów

PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.K.

My się szarży nie boimy,
Szarżę oknem wyrzucimy.
Albo oknem, albo drzwiami,
Te bez gwiazdek i z gwiazdkami.

Bo już dla nas nie ma sztuk
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje, niechaj żyje
Zagórskiej pułk!
Bo już dla nas nie ma sztuk
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje Zagórskiej pułk!

Nasi dzielni jenerali,
Co z okopów uciekali,
Uciekali do Krakowa!
Niechaj panny bronią Lwowa!

Wiec już dla nas nie ma sztuk
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje, niechaj żyje
Zagórskiej pułk!
Bo już dla nas nie ma sztuk
Niechaj żyje babski pułk,
Niechaj żyje Zagórskiej pułk!

HEJ, HEJ, UŁANI

słowa: Feliks Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.
Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci!

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani...

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie, ułani będziecie?

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzieby nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzieżby nie kochały ułana Żydówki.

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
Uciekaj dziewczyno, bo cię pocałuje.

Hej, hej, ułani...

MY, PIERWSZA BRYGADA

słowa: Tadeusz Biernacki, Andrzej Hałaciński muzyka: autor nieznany

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos!

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada...

NAPRZÓD, DO BOJU ŻOŁNIERZE (HYMN POLSKI PODZIEMNEJ)

słowa: „Aniela” – Kazimierz Feliks Komaniecki muzyka: „Pochmurny” (pseudonim)

Naprzód, do boju żołnierze
Polski Podziemnej! Za broń!
Boska potęga nas strzeże,
Woła do boju Was dzwon.

Godzina pomsty wybija,
Za zbrodnie, mękę i krew.
Do broni! Jezus Maryja!
Żołnierski woła nas zew.
Do broni! Jezus Maryja!
Żołnierski woła nas zew.

Zorza wolności się pali,
Nad Polską idących lat
Moc nasza przemoc powali,
Nowy dziś rodzi się świat.

Godzina pomsty wybija...

Za naszą Wolność i Waszą
Bracia, chwytajmy za miecz,
Śmierć ani trud nas nie straszą,
Zwycięski Orle nasz leć.

Godzina pomsty wybija...

PAŁACYK MICHLA

słowa: Józef Szczepański „Ziutek” na melodię „Nie damy popradowej fali”

Pałacyk Michla, Żytnia, Wola,
Bronią jej chłopcy od „Parasola”
Choć na „tygrysy” mają visy,
To warszawiaki, fajne chłopaki są.

Czuwaj wiaro i wytężaj słuch
Pręż swój młody duch,
Pracując za dwóch!
Czuwaj wiaro i wytężaj słuch,
Pręż swój młody duch jak stal!

Każdy chłopaczek chce być ranny,
Sanitariuszki – morowe panny,
A gdy cię kula trafi jaka,
Poprosisz pannę – da ci buziaka, hej!

Czuwaj wiaro...

Z tyłu za linią dekowniki,
Intendentura, różne umrzyki,
Gotują zupę, czarną kawę
I tym sposobem walczą za sprawę

Czuwaj wiaro...

Za to dowództwo jest morowe,
Bo w pierwszej linii nadstawia głowę,
A najmorowszy z przełożonych
To jest nasz „Miecio” w kółko golony

Czuwaj wiaro...

LWOWSKIE PUCHACZE

(Marsz lotników dywizjonu 307)

słowa: Juliusz Baykowski muzyka: Jan Maliński

Z całego świata tu zebrani,
Tradycją naszą - miasto Lwów.
I młodzież tu i weterani,
Do walki prawo mają znów.
Wie bowiem dobrze brać skrzydłata,
Że musi walczyć, kto chce żyć.
A póki Niemiec nocą lata,
To Niemca trzeba bić.

Uhu! Uhu! Uhu!
Wołają tak po nocach Lwowskie Puchacze.
Uhu! Uhu! Uhu!
Lecą na szlak gdzie chodzi plemię sobacze.
Gdzie wyją krwawe latające psy,
Uhu! Na żer lecimy my.
Gdzie wyją latające krwawe psy,
Uhu! Na żer lecimy my! To my!

To nie jest ważne czy wrócimy,
Krzyż dadzą, czy postawią gdzieś,
Byle do kraju i rodziny,
Dotarła o zwycięstwie wieść.
A kto doleci z nią do domu,
Za wszystkich, kto nie wróci tam,
Zanuci piosnkę dywizjonu
I każe podać wina dzban.

Uhu! Uhu! Uhu!
Wołają tak po nocach Lwowskie Puchacze.
Uhu! Uhu! Uhu!
Lecą na szlak gdzie chodzi plemię sobacze.
Gdzie wyją krwawe latające psy,
Uhu! Na żer lecimy my.
Gdzie wyją latające krwawe psy,
Uhu! Na żer lecimy my! To my!

COŚ TY ZA JEDEN*słowa i muzyka: REF-REN (Felix Konarski)*

Coś ty za jeden, przyjacielu mój,
Że masz na sobie taki dziwny strój?

Jam z niewoli polski żołnierz,
Został mi z munduru kołnierz
I podszyty wiatrem płaszczyt!...

Cóż za łachmany ty na sobie masz
I taką dziwną, wynędzniałą twarz?

Twarz – to głupstwo! Grunt, że żyję
I pod łachmanami kryję
Polskie serce, polską krew!

Gdzież twoje buty, coś na nogach miał?
Pewnieś je zgubił albo komuś dał?

W butach chodzić, to nie sztuka,
Bosom szedł do Buzułuka,
Byle tylko z wami być!

Pewnieś się zmęczył, pewnie nie masz sił?
Kto ci w tej drodze przewodnikiem był?

Gwiazdy drogę oświeciły,
Wiara mi dodała siły,
Więc musiałem kiedyś dojść!

Pocoś przemierzył takiej drogi szmat?!
Poco cię przygnał z tak daleka wiatr?!

By dokończyć z Wami dzieła,
Służyć TEJ, CO NIE ZGINEŁA,
Do ostatniej kropli krwi!!!

KARPACKA BRYGADA*słowa i muzyka: Marian Hemar*

Myśmy tutaj szli z Narwiku,
Wy przez Węgry, a my z Czech.
Nas tu z Syrii jest bez liku,
A was z Niemiec zwiało trzech!
My przez morza, a wy z Flandrii,
My górami, wy przez las!
Teraz wszyscy do Aleksandrii,
Teraz my już wszyscy wraz.

Karpacka brygada! Daleki jest świat!
Daleki żołnierza tułaczy ślad.
Daleka jest droga w zawiejach i mgłach,
Od śniegów Narwiku w libijski piach.

Maszeruje Brygada, maszeruje,
Maszeruje co tchu, co tchu!
Bo z daleka jej Polska wypatruje,
Wyczekuje dzień po dniu.
I wzrok za nią zwraca zza gór i zza mórz.
Czy widać Brygadę, czy idzie już?
Co noc słuch wyteża, przez dal i przez mrok.
Czy słyszać Karpackiej Brygady krok?
Karpacka...

CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO

słowa: Feliks Konarski

muzyka: Alfred Schütz

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
 Tam wróg twój się kryje jak szczur!
 Musicie, musicie, musicie
 Za kark wziąć i strącić go z chmur!
 I poszli szaleni, zażarci,
 I poszli zabijać i mścić,
 I poszli jak zawsze uparci,
 Jak zawsze za honor się bić.

**Czerwone maki na Monte Cassino
 Zamiast rosy piły polską krew.
 Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
 Lecz od śmierci silniejszy był gniew!
 Przejdą lata i wieki przeminą,
 Pozostaną ślady dawnych dni
 I tylko maki na Monte Cassino
 Czerwiejsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.**

Runęli przez ogień, straceńcy,
 Niejeden z nich dostał i padł.
 Jak ci z Samosierry szaleńcy,
 Jak ci spod Rokitny, sprzed lat.
 Runęli impetem szalonym
 I doszli i udał się szturm.
 I sztandar swój biało-czerwony
 Zatknęli na gruzach wśród chmur.

Refren: Czerwone maki...

Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
 To Polak z honorem brał ślub.
 Idź naprzód - im dalej, im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
 Ta ziemia do Polski należy,
 Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy –
 Historia niejeden ma błąd.

Refren: Czerwone maki...

Od 11.11.2009 plac przy kościele św. Idziego nosi imię Generała WP Ojca Adama Studzińskiego, lwowianina, uczestnika bitwy pod Monte Cassino, dominikanina.

WOLNOŚĆ*sl. i muz. Marek Grechuta*

Gdy widzisz ptaka w locie jak wolny jest,
Jak płynie sobie, aż po nieba kres,
Wiedz – niebo bywa pełne wichrów i burz,
A z lotu ptaka już nie widać róż.

Bo wolność – to nie cel, lecz szansa, by
Spełnić najpiękniejsze sny, marzenia.
Wolność – to ta najjaśniejsza z gwiazd,
Promyk słońca w gęsty las, nadzieja.

Wolność to skrzypce, z których dźwięku cud
Potrafi wyczarować mistrza trud.

Lecz kiedy zagra na nich słaby gracz,
To słychać będzie tylko pisk, zgrzyt, płacz.

Bo wolność – to wśród mądrych ludzi żyć,
Widzieć dobroć w oczach ich i szczęście.
Wolność – to wśród życia gór i chmur.
Poprzez każdy bór i mur znać przejście.

Wolność lśni wśród gałęzi wielkich drzew,
Które pną się w słońce każda w swoją stronę.
Wolność brzmi jak radosny ludzi śmiech,
Którzy wolność swą zdobyli na obronę –
Zwycięstwa mądrości, prawdy i miłości,
Spokoju, szczęścia, zdrowia i godności.
Wolność to diament do oszlifowania,
A zabłyśnie blaskiem nie do opisania.

Wolność to także i odporność serc,
By na złą drogę nie próbować zejść.

Bo są i tacy, którzy w wolności cud
Potrafią wmieszać swoich sprawek bród.

A wolność – to królestwo dobrych słów,
Mądrych myśli, pięknych snów, to wiara w ludzi.
Wolność- ja wymyślił dla nas Bóg,
Aby człowiek wreszcie mógł w niebie się zbudzić.

ZIELONA WRON-a

słowa: Jacek Baluch, Bogdan Klich muzyka: Mendoza y Cortes Quirino

Ekstrema już śpi, szczekają gdzieś psy,
Skończyła się wolna sobota.
Wyruszył sznur suk, rzną buty o bruk,
Ktoś do drzwi gwałtownie łomota - (kto tam?)

Zielona WRONa, dziób w wężyk szamerowany.
Kto nie dał drapaka, kto nie chce zakrakać,
Ten będzie internowany.

Grudniowy wstał świt, nie wiedział nic nikt,
Milczały jak grób telefony,
Aż w radio wódz sam, ogłosił, że stan
Wojenny jest wprowadzony.

Zielona WRONa...

Od tego poranka codzienna łapanka,
Szalała w bezsilnej wściekłości.
W Łupkowie zaś z pierdła zrobiono internat
Dla członków SOLIDARNOŚCI.

Zielona WRONa...

Świetlica, spacerek, wieczorem roberek,
Albina zaś duma rozpiera:
Niech siedzi ekstrema, pożytku z niej nie ma,
My Polskę zbudujęm od zera.

Zielona WRONa...

Z chaosu porządek wyłania się nowy
Nowego nam trza Robespierre'a
By odciął te łapy, co władzę brać chciały
To hasło nowego premiera.

Zielona WRONa...

Ta banda czerwona to gówno dokona
Choć duma ich piersi rozpiera
Czerwona zaraza od nowa zagraża
A niech ją jasna cholera.

Zielona WRONa...

PÓKI POLSKA ŻYJE W NAS...*słowa: Wojciech Kejne muzyka: Włodzimierz Korcz*

Kiedy światu się zdawało,
 Że na zawsze starta z map,
 Że niełoży nikt jej w całość,
 Że nie wydrze z wrażliwych łap,
 Polski żołnierz w obcej stronie,
 Na Europy krańcu gdzieś
 Bijąc wroga tęsknił do niej
 I układał taką pieśń.

Póki Polska żyje w nas,
 Póty nie zginie.
 Orzeł Biały jeszcze raz
 Skrzydła rozwinie.
 Jeszcze zerwie pęta z nóg
 Gotów do lotu.
 Jeszcze zabrzmie złoty róg.
 Bądź gotów, bądź gotów!

Dawno ścichło rzenie koni.
 Rozwiał się bitewny kurz.
 Szczęk stalowy białej broni
 Do historii przeszedł już
 I odeszli z tamtym wojskiem
 Na niebieskiej trąbki zew
 Ci, co śnili wolną Polskę
 Zostawiając nam ten śpiew.
 Póki Polska żyje w nas...

Dziś Europa znów jest z nami
 I z pomocą skora biec,
 Ale wolnej Polski granic
 Polski żołnierz musi strzec
 I dochować musi wiary
 Tym, co dali za nią krew,
 Nieść wysoko ich sztandary
 I pamiętać tamten śpiew.
 Póki Polska żyje w nas...

POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI*słowa: Konstanty Ildefons Gałczyński muzyka: Ewa Kornecka*

Pochwalone niech będą ptaki
 i słońce co nóżki im złoci,
 pochwalona chwila odwagi
 i zwątpienie w labiryntach samotności.

Pochwalone szpadel i pióro,
 pochwalona sytość i głód,
 i księżyc jak Szopen za chmurą,
 i noc jak skrypt Jego nut.

Pochwalone także pyszne zdrowie
 i choroba, co uczy pokory,
 i jednako mucha i człowiek,
 i jednako sady i ugory.

Pochwalony komiczny zając
 i jabłko, co się rumieni,
 i poeci tacy, co składają
 kiepskie wiersze na temat jesieni.

Pochwalony każdy ból stokrotnie
 i każdy cios, byle męski –
 pelargonie na wysokim balkonie,
 do których zawsze będziesz tęsknił.

Pochwalone: grzesznik i święty,
 serce ludzkie jak morze odkryte.
 A nade wszystko okręty
 Rzeczypospolitej.

MAZUREK DĄBROWSKIEGO
POLSKI HYMN NARODOWY

słowa: Józef Wybicki

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany -
„Słuchaj jeno, pono nasi
Biją w tarabany.”

UPLÝWA SZYBKÓ ŻYCIE

słowa i melodia: ks. Franciszek Jan Borgiasz Leśniak

Upływa szybko życie,
jak potok płynie czas,

**/za rok, za dzień, za chwilę
razem nie będzie nas./bis**

I nasze młode lata
upłyną szybko w dal,

**/a w sercu pozostanie
tęsknota, smutek, żal./bis**

O, jeszcze młodość nasza,
jakże szczęśliwi my,

**/o, niech przynajmniej teraz
nie płyną gorzkie łzy./bis**

Choć pamięć po nas zginie
już za niedługi czas,

**/niech piosenka w dal popłynie
póki jesteśmy wraz./bis**

Utwór powstał na zakończenie roku szkolnego 1877 w gimnazjum w Starym Sączu. W następnych dziesięcioleciach zdobył popularność w całym kraju. Autorstwo słów oraz melodii przypisuje się księdzu Franciszkowi Leśniakowi (1846-1915). Jednak do dziś trwają spory, czy ks. Leśniak był tylko autorem tekstu, czy także muzyki. Niektóre źródła wskazują jako autora melodii poznańskiego kompozytora i muzyka – Stefana Surzyńskiego. Na przestrzeni stu lat powstało wiele wersji tej pieśni. Szczególnie lubią ją nasi rodacy mieszkający poza granicami ojczyzny.

Spis piosenek:

1. MARSZ STRZELCÓW
2. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH
3. 6 SIERPNIA 1914 R.
4. KADRÓWKA
5. RAPSOD O PUŁKOWNIKU LISIE-KULI
6. ŻURAWIEJKI
7. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM
8. DO BYTOMSKICH STRZELCÓW
9. O, MÓJ ROZMARYNIE
10. BIAŁE RÓŻE
11. ORLĄTKO
12. PIEŚŃ PIERWSZEJ O.L.K.
13. HEJ, HEJ, UŁANI
14. MY, PIERWSZA BRYGADA
15. NAPRZÓD DO BOJU ŻOŁNIERZE
16. PAŁACYK MICHLA
17. LWOWSKIE PUCHACZE
18. COŚ TY ZA JEDEN
19. KARPACKA BRYGADA
20. CZERWONE MAKI NA MONTE CASSINO
21. WOLNOŚĆ
22. ZIELONA WRONA
23. PÓKI POLSKA ŻYJE W NAS...
24. POCHWALONE NIECH BĘDĄ PTAKI
25. MAZUREK DĄBROWSKIEGO
26. UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE
/piosenka na wszelki wypadek/

Koncepcja i opracowanie Lekcji Śpiewania i Śpiewnika 54. Lekcji Śpiewania
Kazimierz Madej, Ewa Kornecka, Waldemar Domański

Projekt okładki
Miłosz Cichoń

Skład
Miłosz Cichoń

Konsultacje graficzne
Kazimierz Madej, Waldemar Domański
Miłosz Cichoń

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Realizatorzy krakowskich Lekcji Śpiewania
Artyści LOCHU CAMELOT

Prowadzenie koncertu
Waldemar Domański, Kazimierz Madej

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Sprawy organizacyjne
Agata Mokrzycka, Anna Chlubny

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: **Drukarnia LEYKO, Kraków**

PODZIĘKOWANIA

Za pomoc w realizacji 54. Lekcji Śpiewania
składamy serdeczne podziękowania

Artystom, Przyjaciołom Lochu Camelot i Biblioteki Polskiej Piosenki
a także ambasadorom Lekcji Śpiewania
ofiarnie zaangażowanym w to przedsięwzięcie,
w kraju i na świecie!!!



PATRONI MEDIALNI



WWW.KRAKOW.PL



Lekcja Śpiewania



SCENA: KRAKÓW, ŚW. TOMASZA 17

LOCH CAMELOT

